

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Piotr Gerke**

**Protokolant : apl. radc. M. M. (1)**

**przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Arkadiusza Dzikowskiego**

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2018 r.

sprawy **N. K., C. M. i A. F.**,

oskarżonych z art. 288§1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora oraz obrońców oskarżonych N. K. i C. M.

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt II K 596/17,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. L. i adw. M. S. kwoty po 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonych N. K. i C. M. od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, kosztami procesu w części dotyczącej A. F. obciążając Skarb Państwa.

**SSO Piotr Gerke**

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt II K 596/17, Sąd Rejonowy w Gnieźnie:**

1. uznał oskarżonych **N. K.** i **C. M.** za winnych tego, że w nocy z 23/24 lipca 2016 r. w T. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu, poprzez kopanie w ogrodzenie betonowe okalające plebanię dokonali zniszczenia dwóch słupków betonowych i 11 płyt betonowych powodując straty o wartości 1.760 zł na szkodę Urzędu Miasta T., tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierzył im kary po 8 miesięcy ograniczenia wolności polegające na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie,
2. uniewinnił oskarżonego **A. F.** od popełnienia ww. przestępstwa,
3. rozstrzygnął w przedmiocie wynagrodzenia obrońców z urzędu oskarżonych K. i M., obciążył oskarżonych K. i M. kosztami sądowymi, natomiast kosztami procesu w części dot. A. F. obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w części dotyczącej **A. F.** na jego niekorzyść pisemną apelacją zaskarżył **prokurator**, zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na ocenie zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny i wybiórczy oraz sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a zwłaszcza dowodu z zapisu monitoringu

obejmującego godziny: 01:32, 01:45 w nocy z 23/24 lipca 2016 r., co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd, że oskarżony A. F. nie dokonał zniszczenia ogrodzenia i co skutkowało niewinnieniem oskarżonego, podczas gdy prawidłowa ocena wskazanego wyżej dowodu, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, pozwala na przypisanie A. F. odpowiedzialności karnej za czyn z art. 288 § 1 k.k.

Wobec powyższego prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 2 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Powyższy wyrok w części dotyczącej **C. M.** pisemną apelacją zaskarżył z kolei jego **obrońca**, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zapadłego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że w nocy z 23/24 lipca 2016 r. w T. przy placu (...) oskarżony wspólnie i w porozumieniu z N. K. dokonał zniszczenia dwóch słupków betonowych i 11 płyt betonowych, powodując stratę 1.760 zł na szkodę Urzędu Miasta T., jeżeli powyższe stoi w sprzeczności z dowodami zebranymi w sprawie, w szczególności z nagraniami monitoringu oraz zeznaniami świadka P. T. (1), który to błąd wpłynął na sposób rozstrzygnięcia sprawy i niesłuszne uznanie winy oskarżonego za zarzucany jemu czyn,

2. naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na uznaniu za wiarygodne zeznań świadka P. T. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym i odmówienie wiary jego zeznaniom złożonym na rozprawie głównej, w sytuacji, gdy zeznania złożone przed Sądem były przekonujące, logiczne i spójne oraz wypowiedziane w sposób swobodny i świadek ten logicznie wytłumaczył, dlaczego we wcześniejszych zeznaniach wskazał, że oskarżeni M. i K. niszczyli ogrodzenie na szkodę Urzędu Miasta w T., które to naruszenie wpłynęło na sposób rozstrzygnięcia sprawy i niesłuszne skazanie oskarżonego,

3. naruszenie art. 624 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy ze względu na sytuację osobistą, rodzinną i majątkową oskarżonego zachodziły podstawy do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty, albowiem z uwagi na to, że oskarżony jest uczniem, pozostaje na utrzymaniu rodziców nie posiada żadnych źródeł dochodów, poniesienie kosztów zasądzonych w zaskarżonym wyroku byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

Wobec powyższego apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez niewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu oraz nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania przed Sądem Rejonowym,

2. ewentualnie o nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania apelacyjnego,

3. zasądzenie od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Poznaniu, względnie Sądu Rejonowego w Gnieźnie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym a nieopłaconych nawet w części.

Opisany na wstępie wyrok w części dotyczącej oskarżonego **N. K.** pisemną apelacją zaskarżył także jego **obrońca**, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 170 § 1 pkt 2, art. 207 § 1 k.p.k. i art. 211 k.p.k. polegając na błędnym oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia połączonych z eksperymentem procesowym w celu ustalenia czy z miejsca, w którym siedział świadek P. T. (1) w chwili rzekomego niszczenia przez oskarżonych ogrodzenia (krawężnik jezdnia), było widać ogrodzenie w zniszczonej części oraz czy można byłoby rozpoznać osoby dokonujące zniszczenia. Sąd Rejonowy oddalając wniosek dowodowy obrońcy na rozprawie w dniu 27 lutego 2018 r. stwierdził, że wnioskowana okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż rolą Sądu jest ocena, które ze sprzecznych zeznań świadka P. T. (1) zasługują na wiarę. Sąd Rejonowy ustalił, że w chwili niszczenia przez oskarżonych ogrodzenia

świadek P. T. (1) siedział na krawężniku ul. (...) naprzeciw budynku Straży Pożarnej. Zdaniem obrony świadek P. T. (1), siedząc na krawężniku jezdni w miejscu ustalonym przez Sąd Rejonowy, nie mógł widzieć niszczenia ogrodzenia, gdyż z tego miejsca nie widać ogrodzenia w części, która została zniszczona.. Wnioskowany dowód miał tę okoliczność wykazać. Wskazane uchybienie procesowe miało wpływ na błędną ocenę wiarygodności zeznań świadka P. T. (1), złożonych na etapie postępowania przygotowawczego i mogło mieć wpływ na treść wyroku,

b) art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. pkt 1 k.p.k. polegającą na sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie:

-zeznań świadka P. T. (1). Sąd Rejonowy błędnie uznał, że na wiarę zasługują zeznania P. T. (1) złożone na etapie postępowania przygotowawczego, a nie złożone na rozprawie. Świadek na rozprawie nie podtrzymał wcześniejszych zeznań i stwierdził, że nie widział jak był niszczone płot, gdyż z miejsca, w którym siedział nie mógł widzieć zniszczonej części ogrodzenia, a ponadto ma wadę wzroku i w chwili zdarzenia był pijany. Świadek P. T. (1) składając zeznania na etapie postępowania przygotowawczego kilka razy powtórzył, że nie wie, kto zniszczył ogrodzenie, gdyż tego nie widział, a pomimo to przesłuchujący sugerował i pytał świadka, czy był to N. K. czy C. M.. Po przeprowadzeniu wnioskowanych oględzin i eksperymentu procesowego będzie można ustalić, że P. T. (1) nie mógł widzieć momentu niszczenia ogrodzenia, co oznacza, że nie zasługują na wiarę zeznania P. T. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym, a wiarygodne są te złożone na rozprawie,

-dowodu z dokumentu stanowiącego nagranie z monitoringu zapisane na płycie CD, znajdującej się na karcie 82 akt. Na rozprawie w dniu 19 września 2017 r. Sąd Rejonowy odtworzył wszystkie pliki znajdujące się na płycie CD (k. 82). Ponowne odtworzenie nagrania nastąpiło w obecności świadka P. T. (1) na rozprawie w dniu 23 stycznia 2018 r. Na odtworzonym w Sądzie nagraniu nie było widać momentu niszczenia ogrodzenia. Na nagraniu w ogóle nie widać płotu w części, w której został zniszczony. Po odtworzeniu nagrania świadek P. T. (1) zeznał „Betonowe ogrodzenie plebani nie jest widoczne na tych zdjęciach”. Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że na odtworzonym na rozprawie nagraniu z monitoringu utrwalono moment zniszczenia płotu przy ul. (...),

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, polegający na:

a) błędnym ustaleniu, że do zniszczenia ogrodzenia przy ul. (...) w T. doszło w dniu 24 lipca 2016 r. ok. godz. 1:45. Żaden ze świadków przesłuchanych na tej rozprawie nie widział momentu niszczenia ogrodzenia i nie wie, kto i kiedy zniszczył ogrodzenie. Oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu i odmówili składania wyjaśnień. Fakt niszczenia ogrodzenia ujawniono dopiero rano w dniu 24 lipca 2016 r. Zakwestionowane ustalenie jest błędne i nie może wynikać z zapisu monitoringu, gdyż zapis z monitoringu rejestrował jedynie obecność oskarżonych niedaleko miejsca zdarzenia, a nie moment niszczenia ogrodzenia. Ogrodzenie opisane w zarzucie mogło być zniszczone przez kogokolwiek w okresie pomiędzy obecnością oskarżonych w miejscu zdarzenia, a ujawnieniem zniszczenia,

b) błędnym ustaleniu, że oskarżony N. K. wspólnie z oskarżonym C. M. dokonali zniszczenia ogrodzenia wymienionego w zarzucie powodując szkodę o wartości 1.760 zł. Przepięstwo z art. 288 § 1 k.k., które ma swój odpowiednik w art. 124 § 1 k.w. i jest popełnione wówczas, gdy wartość zniszczonego mienia przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia. Gdyby nawet założyć, że oskarżeni zniszczyli część ogrodzenia objętego oskarżeniem, to na podstawie zebranych dowodów nie można ustalić zakresu dokonanych przez oskarżonych zniszczeń. Wobec powyższego nie można wykluczyć, że część zniszczeń ogrodzenia została dokonana przez inne osoby i w innym czasie, w okresie pomiędzy ewentualnym zniszczeniem ogrodzenia przez oskarżonych, a ujawnieniem zniszczenia przez pracowników plebanii.

Wobec powyższego obrońca wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego N. K.,

2. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. L. kosztów zastępstwa adwokackiego za obronę z urzędu za postępowanie odwoławcze w kwocie 630 zł, które dotychczas nawet w części nie zostały zapłacone.

#### Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje okazały się bezzasadne.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułowali zresztą skarżący.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do **apelacji prokuratora** wskazać należy, że choć zaprezentowane w apelacji zapatrywania na istotę współsprawstwa są trafne i poparte poglądami orzecznictwa, to jednak nie odnoszą się one do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Prokurator z faktu samej jedynie obecności A. F. na miejscu inkryminowanego zdarzenia wywodzi, że choć nie wykonał on czynności sprawczych „własnoręcznie”, to jednak nie starał się powstrzymać przestępczej akcji swoich kolegów, co jednocześnie było wypełniającym znamiona współsprawstwa utożsamieniem się z inkryminowanym czynem i wyrażeniem poparcia dla niego.

Z argumentacją powyższą nie sposób się zgodzić. Istnieje szereg powodów, dla których A. F. mógł nie zdecydować się powstrzymać oskarżonych C. M. i N. K., które wcale nie przesądzają o jego utożsamieniu się z czynem. Oskarżony mógł np. zwyczajnie obawiać się, że próby jego interwencji spotkają się z nieprzyjemną dla niego reakcją ze strony pozostałych oskarżonych. Mogło mu też być po prostu obojętne, co robią współoskarżeni, a taką postawę również trudno zakwalifikować jako popieranie przestępczego działania C. M. i N. K.. Nawet jeśli przyjąć, że oskarżony fotografował inkryminowane zdarzenie, to również w żaden sposób nie przesądza to o jego współsprawstwie. Można odnieść to do sytuacji reportera, który widząc jakieś przestępstwo, nie decyduje się interweniować, tylko utrwała ten widok na posiadanym przez siebie sprzęcie takim jak kamera, czy aparat fotograficzny. W takich sytuacjach przecież nikt nie rozważałby postawienia reporterowi zarzutu współsprawstwa w przestępstwie, którego widok utrwał.

Aby w niniejszej sprawie można było przypisać A. F. zarzut współsprawstwa, pomimo że „własnoręcznie” nie wypełnił on żadnego znamienia czynu z art. 288 § 1 k.k. należałoby wykazać, że oskarżony utożsamiał się z tym przestępstwem, że jego obecność na miejscu zdarzenia miała na celu udzielenie psychicznego wsparcia oskarżonym C. M. i N. K.. Prokurator nie wskazał żadnych wiarygodnych okoliczności, które mogłyby prowadzić do takiego wniosku, wobec czego uznać należy, iż uniewinnienie oskarżonego A. F. przez Sąd Rejonowy było jedynym trafnym rozstrzygnięciem w ujawnionych okolicznościach sprawy.

Przechodząc do omówienia **apelacji obrońcy oskarżonego C. M.** w pierwszej kolejności wskazać należy na jej błędną konstrukcję. Naruszenie określone w pkt 1 apelacji jest bowiem wynikiem naruszenia określonego w pkt 2. Taka konstrukcja apelacji stanowi naruszenie zasad formułowania tego środka zaskarżenia w postaci: zasady pojedynczego zarzutu oraz zasady pierwotnego ogniwa-zob. W. Wasserman, *Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych w obowiązującej procedurze karnej*, „Prokuratura i Prawo”, 2010, nr 6. Wobec powyższego Sąd Okręgowy odnieść się jedynie do zarzutu z pkt 2, który właśnie jest pierwotnym naruszeniem zarzuconym w omawianej apelacji. Z kolei, skoro zarzut ten okazał się niezasadny, brak jest podstaw do formułowania wyodrębnionej oceny odnośnie zarzutu z pkt 1, jako że argumentacja dotycząca zarzutu 2 odnosi się również do zarzutu 1.

Przechodząc do merytorycznej oceny zarzutu z pkt 2 ww. apelacji wskazać należy, że Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego. Zatem przekonujące okazały się twierdzenia, że świadek P. T. (1) w czasie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym miał zagwarantowaną swobodę wypowiedzi, mógł też na bieżąco zapoznać się z ewentualnymi pomyłkami, czy niedokładnościami w protokole. Dodatkowo stwierdzić należy, że gdyby wykonującemu czynności procesowe w trakcie dochodzenia

funkcjonariuszowi Policji K. B. z bliżej nieokreślonych przez obrońcę przyczyn rzeczywiście zależało na tym, aby spreparować materiał dowodowy przeciwko oskarżonym, to przecież przede wszystkim skupiłby on swoją aktywność w tym zakresie właśnie na oskarżonych, a nie na świadku P. T. (1) – oskarżeni są przecież również osobami bardzo młodymi, bez doświadczeń kryminalnych, więc w obliczu grożącej im bezpośrednio odpowiedzialności karnej (która z kolei nie groziła przecież świadkowi) osoba, która chciałaby nadużyć swojej funkcji, z łatwością mogłaby próbować ich naciskać jeśli nie do przyznania się, to przynajmniej do obciążenia współpodejrzanych. Tymczasem co do prawidłowości przesłuchania oskarżonych w postępowaniu przygotowawczym nikt nie wnosił zastrzeżeń, nie podnoszono, aby byli oni poddawani jakiegokolwiek presji ze strony przesłuchującego ich funkcjonariusza Policji.

Należy również wskazać, że postawa procesowa świadka P. T. (1) jest typowa dla sytuacji, w której zeznaje osoba powiązana towarzysko z oskarżonymi. Najczęściej w takich przypadkach to właśnie „pierwsze” zeznania są najbardziej wiarygodne, z uwagi na ich spontaniczność i brak kalkulacji procesowych. Dopiero później, czy to w drodze autorefleksji, czy w wyniku „sugestii” oskarżonego lub jego rodziny czy znajomych, świadek uświadamia sobie, że lepiej byłoby nie obciążać oskarżonego, co następnie skutkuje zmianą wersji zeznań przed sądem, tłumaczoną w sposób mało logiczny i pokretny czy to upojeniem alkoholowym świadka w momencie czynu, czy presją ze strony przesłuchującego, czy też wreszcie wskazaniem, że wersja prezentowana wcześniej jako „pewna” była jedynie wynikiem domysłów i spekulacji świadka. Tego rodzaju argumentacja świadka, która miała miejsce również w niniejszej sprawie, nie może jednak być przekonująca dla sądu dokonującego wszechstronnej oceny wiarygodności materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Tym samym zarzut z pkt 2 (jak i z pkt 1) apelacji okazał się nietrafny.

Co do zarzutu z pkt 3, należy wskazać, że choć oskarżony C. M. nadal jest uczniem i pozostaje na utrzymaniu rodziców, to jednak uzyskuje on pewne dochody z tytułu praktyk zawodowych, zaś orzeczona kara wolnościowa nie wiąże się z pobawieniem go możliwości zarobkowych. Z tego też względu brak jest podstaw do zwolnienia go z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w odpowiedniej części. Zasadą bowiem jest, że osoba skazana ma ponieść przypadające od niej koszty procesu, a zwolnienie od kosztów sądowych to wyjątek, uwarunkowany szczególnymi względami, które w niniejszej sprawie w sposób oczywisty nie zachodziły w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Odnosząc się następnie do **apelacji obrońcy oskarżonego N. K.** wskazać należy co do pkt 1a, że dokonana w I instancji ocena wniosku dowodowego złożonego przez obrońcę okazała się trafna. Należy bowiem mieć na względzie, że na składającym taki wniosek ciąży wykazanie, iż wnioskowany dowód ma znaczenie dla rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie tak jednak nie jest. Trzeba bowiem wskazać, że po pierwsze, brak jest możliwości dokładnego odtworzenia czynników mających wpływ na obserwację miejsca zdarzenia ludzkim okiem: warunków atmosferycznych, przejrzystości powietrza, ewentualnego oświetlenia naturalnego i ulicznego, a wreszcie samego psychofizycznego stanu świadka P. T. (1), jakie miały miejsce w chwili inkryminowanego czynu. Są to co do zasady warunki niepowtarzalne, a Sąd nie ma możliwości „sztucznego” ich odtworzenia. Zatem nawet, jeśli w toku eksperymentu procesowego coś dla świadka byłoby niewidoczne, to nie musi to oznaczać, że tak samo było w czasie inkryminowanego czynu. Po drugie, nawet jeśli z miejsca, które wskazał świadek, nie widać samego fragmentu zniszczonego ogrodzenia, bo jest on przysłonięty, to nie wyklucza to przecież, że świadek mógł zauważyć zachowanie sprawców niszczących to ogrodzenie. Sytuacja tutaj przedstawia się podobnie jak w przypadku zabezpieczonego monitoringu. Na tym monitoringu nie widać co prawda, jak oskarżeni uderzają w ogrodzenie, natomiast widać oskarżonego N. K., który rozpędza się w kierunku ogrodzenia, a następnie ogrodzenie to się porusza. Jest zatem jasne, że uderza on w to ogrodzenie, choć bezpośrednio nie zostało to zarejestrowane. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że świadek P. T. (2) zeznał, iż widział jak oskarżeni „majstrują” przy ogrodzeniu, i widział jednego z oskarżonych uwieszającego się na ogrodzeniu i szarpiącego betonowe płyty, nie wspomniano tam natomiast, aby zeznawał, że widział całe to ogrodzenie. Z jego zeznań wynika zatem, że widział on takie ruchy dwóch oskarżonych, które w sposób jednoznaczny wskazywały, że oddziałują oni w jakiś sposób na przedmiotowe ogrodzenie, tego faktu zaś obrońca w swej apelacji nie neguje. Tym samym, nawet jeśli ogrodzenie nie jest widoczne z miejsca, na które wskazał świadek P. T. (2), to nie oznacza to, że świadek ten w postępowaniu przygotowawczym podał nieprawdę, a tym samym fałszywie obciążył oskarżonych.

Co do zarzutu z pkt 1b wskazać należy, że kwestię sprzeczności w zeznaniach świadka P. T. (1) Sąd Okręgowy omówił już we fragmencie dotyczącym apelacji obrońcy oskarżonego C. M. i zawarte tam uwagi zachowują aktualność również względem sytuacji oskarżonego N. K., nie ma więc konieczności, aby powielać je w tym miejscu. Co do twierdzeń odnośnie nieprzydatności zapisu z monitoringu, wskazać należy, że Sąd Rejonowy wyraźnie określił, że zapis nie obejmuje samego fizycznego kontaktu oskarżonego N. K. z ogrodzeniem, jednak omówiona również powyżej sekwencja zdarzeń (rozpędzenie się oskarżonego, a następnie ruszanie się ogrodzenia) w sposób jednoznaczny prowadzi do wniosku, że to właśnie N. K. oddziaływał siłą fizyczną na to ogrodzenie, niszcząc je w ten sposób.

Powyższe odnosi się również do twierdzeń z zarzutu określonego w pkt 2a apelacji, albowiem choć sylwetka oskarżonego w momencie oddziaływania na ogrodzenie nie została uchwycona na monitoringu, to jednak z powyższego wynika, że zniszczenia tego ogrodzenia dokonał oskarżony N. K., nic też nie wskazuje na to, aby przed lub po zdarzeniu jakaś inna osoba, niezwiązana z oskarżonymi N. K. i C. M., dokonała innych uszkodzeń tego ogrodzenia, zatem twierdzenia obrońcy w tym zakresie są jedynie nieuprawnioną spekulacją. Należy przy tym podkreślić, że dowodu z zapisu monitoringu nie można oceniać w oderwaniu od zeznań świadka P. T. (1), który wprost wskazywał w postępowaniu przygotowawczym na udział oskarżonego N. K. w inkryminowanym zdarzeniu.

Co do zarzutu z pkt 2b, to wskazać trzeba, że w sprawie nie ulega żadnej wątpliwości, iż wartość szkody spowodowanej przez oskarżonych N. K. i C. M. wyniosła właśnie 1.760 zł. Wynika to bezpośrednio z zeznań świadka P. K., który ogrodzenie naprawił i tak właśnie oszacował wysokość szkody, a wycena ta nie odbiegała od wartości tego rodzaju usług na rynku. Należy podkreślić, że zarzut w tym zakresie jest jedynie polemiczny, obrońca w żaden sposób nie wykazuje, jak jego zdaniem należałoby oszacować wartość szkody i dlaczego szacunek P. K. jest błędny. Przede wszystkim nie ma zaś żadnych podstaw, by logicznie wywodzić, iż wyrządzona szkoda była tak nikła, iż mieściła się poniżej progu oddzielającego przestępstwa od wykroczeń.

Chociaż skarżący nie formułowali odrębnego zarzutu co do kary, to należało odnieść się do rozstrzygnięcia w tym zakresie z uwagi na zaskarżenie całości wyroku. Wskazać zatem należy, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary (dotyczy to również innych środków), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oslepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu kar po 8 miesięcy ograniczenia wolności w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym odwołał się do ustawowych dyrektyw ich wymiaru oraz ustalił katalog okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących w odniesieniu do oskarżonych. Apelacje nie zawierają żadnych zarzutów niekompletności, czy wadliwości tego katalogu.

Tym samym orzeczone wobec obu oskarżonych kary ograniczenia wolności stanowią trafną prawnokarną reakcją na inkryminowany czyn i nie ma żadnych powodów, by je w jakikolwiek sposób łagodzić w postępowaniu odwoławczym. Tylko bowiem taka reakcja może być uznana za adekwatną do zawinienia obu oskarżonych i społecznej szkodliwości ich czynu, tylko takie oddziaływanie zapewnia też należyłą realizację dyrektyw wymiaru kary.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I wyroku, **utrzymując w mocy zaskarżony wyrok co do wszystkich oskarżonych.**

O kosztach **pomocy prawnej udzielonej oskarżonym K. i M. z urzędu w postępowaniu odwoławczym** Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt II wyroku na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy-Prawo o advokaturze w zw. z § 4 ust. 1-3 i § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych szczególnych powodów wskazanych w §4 ust. 2 rozporządzenia, by wynagrodzenie obrońcy oskarżonego K. podwyższyć do kwoty wskazanej w jego środku odwoławczym.

Sąd Okręgowy, jak w pkt III wyroku, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwolnił oskarżonych C. M. i N. K. od obowiązku zapłaty **kosztów sądowych** za postępowanie odwoławcze na rzecz Skarbu Państwa, z uwagi na ich trudną sytuację materialną, uznając, iż obciążenie oskarżonych kosztami procesu przez Sąd Rejonowy wyczerpuje ich możliwości finansowe w tym zakresie. Z uwagi na fakt, że nieuzasadnioną apelację względem A. F. wniósł prokurator, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. in fine kosztami procesu w tym zakresie Sąd Okręgowy obciążył Skarb Państwa.

SSO Piotr Gerke